

Trybuna Ludu

ORGAN KOMITETU CENTRALNEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 78 (92) ROK II.

WARSZAWA — NIEDZIELA, 20 MARCA

WYDANIE B

CENA 5 ZŁ

Państwo i Kościół

W Polsce Ludowej istnieje wolność wyznania i swoboda kultu religijnego. Rząd nie wtrąca się do życia religijnego obywateli ani do wewnętrznych spraw administracji kościelnej. Ale zasada tolerancji religijnej nie oznacza bynajmniej, że rząd tolerować będzie nadużywanie przyznanego Kościołowi swobód do celów akcji politycznej, zwróconej przeciwko Polsce Ludowej.

Tymczasem pewne odłamy kleru katolickiego, a zwłaszcza wyższej hierarchii kościelnej od dłuższego czasu zajmują postawę nieprzyjazną wobec rządu i Państwa Ludowego. Przedstawiciele kleru katolickiego szerzą wśród wiernych nastroje niepokoju i podniecenia, rozpowszechniając nieczym nieusprawiedliwione pogłoski na temat rzekomego zagrożenia swobód religijnych. Nie dość na tym. Znaleźli się w szeregach duchowieństwa katolickiego księża, którzy związali się bezpośrednio z akcją reakcyjnego podziemia, pozostającego na usługach obcych agentur. Szereg procesów, jakie toczyły się ostatnio przed sądami Rzeczypospolitej, wykazał niezbicie, że oskarżeni księża katolicyce nawoływali jawnie do zbrodni, a nawet uczestniczyli w ich przygotowaniu.

Hierarchia kościelna nie przeciwdziałała dotychczas tej przestępczej działalności podległych sobie księży, a nawet nie próbowała odciąć się od ich zbrodniczej akcji. Takie milczenie wysokich dostojników Kościoła katolickiego ma swoją wymowę.

Pamiętamy też dobrze, że hierarchia kościelna zajęła postawę wręcz sprzeczną z narodowym i państwowym interesem Polski w sprawie granic zachodnich. Wbrew opinii całego patriotycznego społeczeństwa polskiego, hierarchia kościelna próbowała usprawiedliwiać wrogi wobec nas stanowisko Watykanu, który jawnie popiera rewizjonistyczne roszczenia nacjonalizmu niemieckiego w stosunku do polskich Ziemi Zachodnich.

Wszystko to dzieje się mimo, że Kościół katolicki cieszy się w Polsce nie tylko całkowitą swobodą, ale korzysta z przywilejów, których nie posiada w większości krajów Zachodu.

Rzecz jasna, że żadnych wicherzeń wynikających z takiej postawy wyższej hierarchii kościelnej i niektórych odłamów niższego duchowieństwa katolickiego rząd ani społeczeństwo tolerować nie może i nie będzie. Stosunek hierarchii kościelnej do Państwa musi ulec zmianie w duchu lojalności i poszanowania obowiązujących ustaw. Minister Administracji Publicznej, tow. Władysław Wolski wyraźnie sformułował stanowisko Rządu w tej sprawie w toku rozmów z sekretarzem komisji episkopatu, ks. biskupem Choromańskim, który zgłosił się do niego w związku z zagadnieniem uregulowania stosunków między Państwem a Kościołem.

Deklaracja Rządu R. P. stwarza właściwą płaszczyznę do uregulowania tych stosunków na przyszłość. Uregulowanie stosunku między Kościołem a Państwem w Polsce jest więc zależne od rewizji dotychczasowej postawy hierarchii kościelnej.

Stanowisko Rządu jest jasne. Rząd w praktyce wielokrotnie wykazał swą dobrą wolę. Czas, by Kościół wszedł na właściwą drogę.

Miliony obywateli Polski Ludowej mają już dość wicherzeń, które zakłócają ich ofiarny wysiłek w budowaniu lepszego i spokojnego jutra.

Prof. Joliot — przewodniczącym Komitetu Kongresu Pokoju

Otwarcie Kongresu nastąpi 20 kwietnia

W Paryżu odbyło się posiedzenie Komitetu Organizacyjnego Światowego Kongresu Pokoju, na którym ustalono, że Kongres odbędzie się 20 kwietnia w Paryżu. Przewodniczącym komitetu organizacyjnego Kongresu wybrany został profesor Fryderyk Joliot-Curie.

(a) PARYŻ. (PAP). W Paryżu odbyło się posiedzenie komitetu organizacyjnego Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju. Komitet organizacyjny stwierdził z zadowoleniem, że apel o zwolnienie Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju odbił się silnym echem we wszystkich krajach. Liczne organizacje demokratyczne i postępowe poparły propozycję zwołania Kongresu.

W skład sekretariatu wchodzi: Polska: Jerzy Borejsza i Pragerowa, Francja: Ks. Boudier, Yves Farge, deputowany Pierre Cot, de Chambrun i Guy de Boisson, d'Arbousier, pani Vaillant-Couturier, pisarz Vercors, sekretarz CGT Le Leap i członek Biura politycznego francuskiej partii komunistycznej L. Casanova. Anglia: prof. Crowther, znany prawnik D. M. Pritt, dziekan Canterbury Hewlett Johnson. St. Zjednoczone: pani Ella Winter, prof. A. Kahn ZSRR: Wanda Wasilewska, A. Korniejczuk, F. Fiedosiejew. Włochy: Di Vittorio Alessandri, Donini, Sereni. Niemcy: pisarz B. Kellerman, znana działaczka postępową pisarka A. Sechers Belgia: W.R. Dubas, Hiszpania: Republikańska: były premier Jose Giral. Brazylia: pisarz Amade. Chiny: pani Tsai-Czang.

Polska. Intelektualiści polscy w dalszym ciągu wypowiedzieli się za wielką akcją obrony pokoju. Teodor Marchlewski, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego mówił: Światowy Kongres zwo-

leników pokoju będzie niewątpliwie potężną manifestacją i głosem ostrzegawczym przeciw próbom zniszczenia współczesnej kultury. Masy ludowe nie są dziś stadem baranów, które bezkarnie można pędzić na rzeź, a ostrze wszelkiej broni obróci się przede wszystkim przeciwko tym, którzy ośmielili się wydobyc ją z pochwy.

Janusz Meissner — literat — powiedział m. in.: Mam nadzieję, że Paryski Kongres Pokoju przyczyni się do stłumienia alarmu wojennych.

Kornel Makuszyński oświadczył m. in.: „Posępny, uparty, okrzyk, że: „Kartagina musi być zburzona” — musi być zmieniony na wołanie: „Cywilizacja musi być ocalona”. Może rozsądek świata, któremu grozi zagłada, dokona tego, że spełni się wspaniałe marzenie wielkiego uczonego go francuskiego, który wypowiedział wniosło słowa: „Muszą nadejść dni, gdy jedyną formą przelewania krwi, będzie ofiarowanie jej choremu”.

Stanisław Nędza — Kubiniec, poeta podhalański mówił: „Kongres, który odbędzie się niebawem w Paryżu, będzie głosem wszystkich narodów miłujących pokój, będzie wielkim ostrzeżeniem, rzuconym pod adresem in spiratorów nowych zbrodni”.

Stosunki między Kościołem a Państwem zależą od postawy kleru

Kościół korzysta w Polsce z pełnej wolności religijnej Oświadczenie Rządu Rzeczypospolitej

W dniu 14 marca Sekretarz Komisji Episkopatu ks. biskup Zygmunt Choromański zgłosił się do ministra administracji publicznej tow. Władysława Wolskiego w sprawach dotyczących uregulowania stosunków między Państwem a Kościołem. W toku rozmów tow. minister Wolski złożył następujące oświadczenie w sprawie całokształtu stosunków między Państwem a Kościołem:

Od kilku miesięcy daje się zauważyć wzmoczenie nieprzyjaznej w stosunku do rządu i państwa ludowego działalności pewnych odłamów kleru. Część wyższej hierarchii kościelnej usiłuje poprzez listy pasterskie i poufne instytucje wywołać stan zaniepokojenia i podniecenia umysłów z powodu rzekomego zagrożenia religii, bez żadnych ku temu istotnych podstaw.

Nie jest przypadkiem, że w tej szerszej zamęt, antyludowej akcji wysuwają się na czoło szczególnie ci biskupi, którzy w okresie okupacji niechlubnie się wyróżnili nie tylko pojedynawczym, ale wręcz służalczym stosunkiem do hitlerowskiego okupanta, jak np. ks. biskup

Kaczmarek i ks. biskup Adamski. Nie jest również przypadkiem, że większość hierarchii kościelnej wbrew powszechnej opinii całego patriotycznego społeczeństwa nie przeciwdziałała sprawie antypolskim i popierającym szowinistyczne roszczenia niemieckie, wypowiedziom miarodajnych kół watykańskich w sprawie Ziemi Odzyskanych, lecz przeciwnie, usiłowała je nawet usprawiedliwić.

Częste są wypadki kiedy księża patronują, a nawet wręcz współdziałają z różnymi przestępczymi i antypaństwowymi grupami, które są agenturą anglo-amerykańskiego imperializmu.

(Dokończenie na str. 2)

Wysiłki podżegaczy wojennych zmobilizowały obóz pokoju

Komentarz radia moskiewskiego do paktu atlantyckiego

(a) MOSKWA (PAP). Radio moskiewskie ogłosiło komentarz dr Lemina do paktu atlantyckiego, w którym stwierdza, że pompatyczne frazesy nie zdolają ukryć przed narodami całego świata agresywnych celów tego paktu. Liczne demonstracje we Włoszech i we Francji przeciwko paktowi atlantyckiemu — stwierdza dr Lemina — świadczą dobitnie o oburzeniu ludów całego świata. Stanowią one dowód, że anglo-amerykańscy podżegacze wojenni i ich satelici napotykają na przeszkodę nie

do przezwyciężenia wśród narodów, które podnoszą potężny głos protestu przeciwko polityce imperialistów i wypowiadają się stanowczo za pokój. Włoskie rzesze pracujące odpowiedzialnie zdecydowanie „nie” na pakt atlantycki, skierowany przeciwko Zw. Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Ze stanowiskiem ludu włoskiego w sprawie paktu atlantyckiego solidaryzują się miliony ludzi na całym świecie.

W W. Brytanii i St. Zjednoczonych — oświadcza dalej komentator radia moskiewskiego — koła rządzące i prawnicy socjalisci znajdujący się na ich usługach oraz reakcyjni przywódcy zw. zawodowych, prowadzą nie przebierając w środkach wściekłą kampanię podżegania do wojny. Jednakże brytyjskie i amerykańskie masy pracujące wraz z kołami postępującej inteligencji zwiększają wciąż szeregi potężnej armii zwolenników pokoju i przyjaźni ze Zw. Radzieckim. Idea obrony pokoju jest zresztą tak samo silna wśród ludów Ameryki Łacińskiej i Azji, które walczą przeciwko uciskowi kolonialnemu.

Wysiłki podżegaczy wojennych — stwierdza w zakończeniu komentarz radia moskiewskiego — dały efekt wprost przeciwny od zamierzonego: narody całego świata zaprotestowały z największym oburzeniem przeciwko paktowi atlantyckiemu i skupiły się jeszcze bardziej zdecydowanie wokół obozu pokoju, na którego czele stoi Zw. Radziecki.

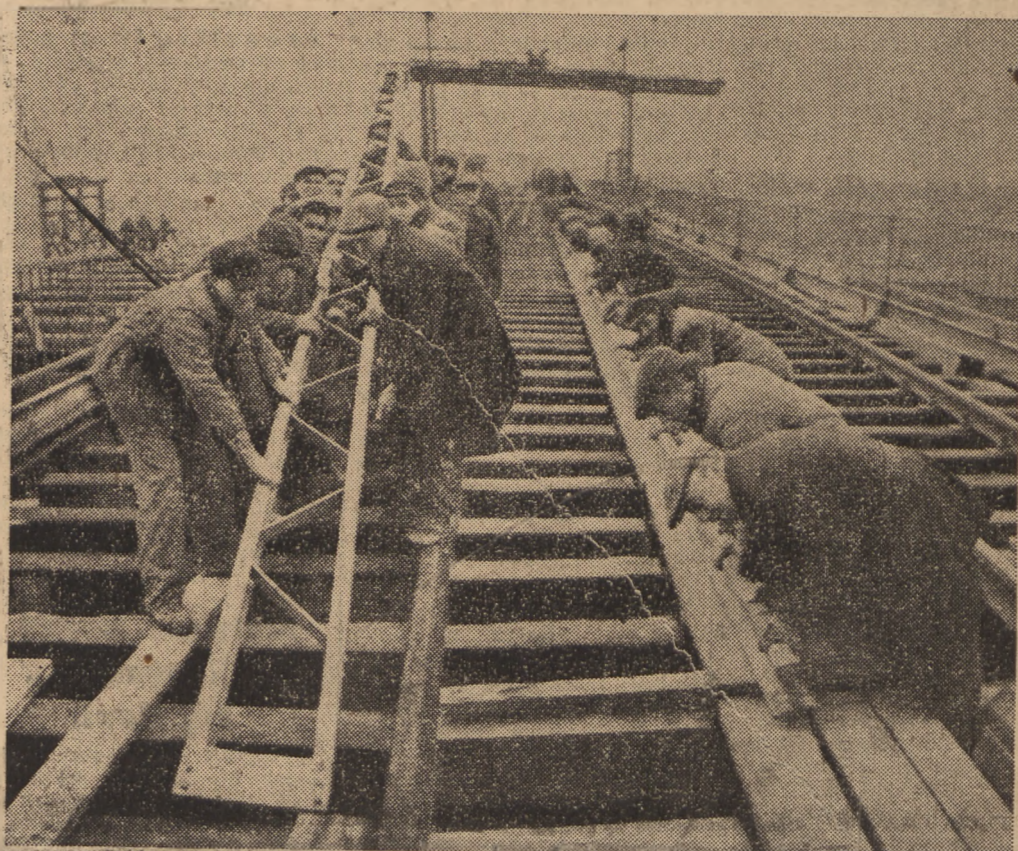
500 tys. górników strajkuje w USA

(a) N. JORK. (PAP). We wschodniej części stanu Missisipi w związku ze strajkiem górników przerwano prawie całkowicie pracę w kopalniach. Strajk, trwający już piątą dzień, objął około pół miliona górników.

Strajki górników w Tunisie

(a) PARYŻ (PAP). 3.300 górników pięciu kopalń tunińskich, ogłosiło strajk na znak solidarności z robotnikami kopalni fosfatu w południowym Tunisie, którzy, w liczbie czterech tysięcy strajkują już blisko 4 tygodnie.

Na moście linii średnicowej



Jeszcze przed kilkoma miesiącami zakładane były fundamenty pod filary mostu linii średnicowej na Wiśle. Dziś leżą już na moście szyny kolejowe i niedługo zawisną nad przewodami elektrycznymi

Burzliwe demonstracje we Włoszech przeciw paktowi atlantyckiemu

Protesty w USA i w Europie przeciw „paktowi agresji”

Opublikowanie przez Departament Stanu tekstu projektu paktu północno-atlantyckiego wywołało gorące sprzeciwy ze strony demokratycznej opinii całego świata. Nawet część prasy burzawicznej w Stanach Zjednoczonych i w W. Brytanii ostro krytykuje pakt, jako groźbę dla pokoju światowego. We Włoszech odbywają się nadal demonstracje ludowe, pomimo brutalnych represji policji. We Francji rozpoczęła się akcja strajkowa jako wyraz protestu przeciw paktowi.

(a) RZYM (PAP). Na zakończenie trwającej bez przerwy ponad 50 godzin dyskusji w parlamencie włoskim nad paktem atlantyckim, Togliatti oświadczył, że przystąpienie Włoch do paktu jest sprzeczne z konstytucją i będzie stanowiło zbrodnie wobec całego narodu. „Obowiązkiem wszystkich Włochów jest stworzenie wielkiego frontu pokoju, współpracującego z powstającym ogólnoswiatowym frontem pokoju. Znajdziemy pokojową i legalną drogę dla zmobilizowania milionów obywateli przeciwko temu paktowi” — oświadczył Togliatti.

Za wystąpieniu Togliattiego zabrał głos Nenni. Oświadczył on m. in.: „Przystąpienie Włoch do paktu atlantyckiego oznacza politykę wojenną, prowadzoną przez rozbrojony kraj. Walka przeciwko paktowi nie skończy się wraz z głosowaniem w parlamencie, lecz dopiero się zaczyna. Uczynimy wszystko możliwe, aby nie dopuścić do udziału Włoch w pakcie atlantyckim”.

T. Mann do przewodniczącego Amerykańskiego Kongresu Pokoju

(a) N. JORK. (PAP). Tomasz Mann wystosował telegram do przewodniczącego Amerykańskiego Kongresu Intelektualistów w Obronie Pokoju — Harlowa Shapleya. Mann stwierdza, że Kongres ten zrodził wielkie nadzieje wśród wszystkich miłujących pokój ludzi. Autor depezy podkreśla, że

działu Włoch w pakcie atlantyckim”. Kilkunastu deputowanych salragatowców i chrześcijańskich demokratów, tj. przedstawicieli partii, stanowiących obecną koalicję rządową, również nie głosowało za paktem.

Włoska Konfederacja Pracy opublikowała manifest, w którym wyzywa naród włoski do obrony pokoju. Manifest podkreśla, iż pakt atlantycki dąży do wywołania nowej wojny, w której Włochy stałyby się polem walki. Pakt atlantycki jest tworem obcych imperialistów.

Konfederacja Pracy, jako wyrazicielka woli robotników włoskich, wzywa naród do zjednoczenia i zamianowania zdecydowanego pragnienia pokoju. „Chcemy pokoju ze wszystkimi, nie chcemy wojny z nikim”. Dlatego sprzeciwiamy się przystąpieniu Włoch do paktu atlantyckiego.

Na zakończenie komunikat stwierdza, że imperialiści poniosą fiasko, ponieważ siły pokoju

są potężniejsze od zwolenników nowej awantury.

(a) RZYM (PAP). Policja zaatakowała pałkami gumowymi wiec młodzieży, demonstrującej przeciwko paktowi atlantyckiemu przed włoskim ministerstwem spraw zagranicznych. Kilkanaście osób zostało rannych.

Na terenie całego Włoch odbywają się wielkie manifestacje ludowe przeciwko paktowi atlantyckiemu. W Rzymie, mimo licznych aresztowań, tłumy manifestowały w śródmieściu do późnych godzin wieczornych.

W Mediolanie robotnicy nie poszli do pracy, a w dzielnicach robotniczych wywieszono standardy narodowe, jako symbol walki z polityką zdrady interesów Włoch.

Manifestacje protestacyjne przeciwko paktowi atlantyckiemu kontynuowano w różnych miejscowościach Toscanii, Apulii i Sycylii.

(Dokończenie na str. 2)

DZIS W NUMERZE:

Celina Bobińska: KOSMO-POLITYZM NARZĘDZIEM IMPERIALIZMU.

J. Winnicki: PAKT AGRESJI.

Inż. Ignacy Borejdo, generalny dyrektor Centralnego Zarządu Przemysłu Hutniczego. WALCZYMY O EKONOMICZNA GOSPODARKE MATERIAŁOWA.

Inż. Jan Laour, dyrektor techniczny Centralnego Zarządu Energetyki. PRZECIWI MARNOTRAWSTWU ENERGIJ ELEKTRYCZNEJ.

W. Siller, zastępca naczelnego dyrektora Centralnego Zarządu Produktów Przemysłu Węglowego. O OSZCZĘDZENA GOSPODARKE WĘGLEM.

Pierre Dab: FRANCUSKA PARTIA KOMUNISTYCZNA Prowadzi walkę ideologiczną.

Jaroslav Bednarz: PC-GRZEŁ (z poczty czeskiej) Benedykt Heriz: MALPA I ZWIERCIADŁO (z bajek Kryłowa).

Irena Krzywicka: DZIEJE AFERYZYSTY.

Annabella Bucar: PRAWDA O DYPLOMATACH AMERYKAŃSKICH.

Pomysłowa inicjatywa robotnika



Mechanik Władysław Sętkiewicz zorganizował w Państwowych Zakładach Sztucznego Jedwabiu w Chodakowie produkcję części wymiennych do maszyn, produkujących sztuczny jedwab. Części tych nie można było nabyć na rynku krajowym. Dzięki więc pomysłowej inicjatywie robotnika — maszyny pracują normalnie, a fabryka chodakowska oszczędza poważne sumy, gdyż nie potrzebuje importować z zagranicy drogich części do maszyn

Krajowa Narada Oszczędnościowa

Dn. 20 bm. rozpoczyna się w Warszawie Krajowa Narada Oszczędnościowa. Narada Oszczędnościowa została zwołana w tym celu, aby przy licznych udziałach przedstawicieli klasy robotniczej, delegatów rad zakładowych i związków zawodowych, działaczy partyjnych z przemysłu i komunikacji oraz przedstawicieli administracji gospodarczej państwowej i samorządowej szeroko omówić sposoby wprowadzenia w życie uchwały Rady Ministrów z dn. 19 lutego br. o stałym systemie oszczędzania w naszej gospodarce narodowej i o zadaniach oszczędnościowych na rok 1949.

Od czasu powzięcia powyższej uchwały Rady Ministrów minął miesiąc. W ciągu tego miesiąca w całym kraju wykonano wielką pracę przygotowawczą. We wszystkich zakładach pracy, instytucjach państwowych, samorządowych i społecznych zastanawiano się nad realizacją uchwały rządowej w danych konkretnych warunkach. Poddawano krytyce dotychczasowe wydatki i koszty w najrozmaitszych dziedzinach gospodarowania, bardzo uważnie badano etaty i budżety, sprawdzano gospodarkę materiałową i finansową, kontrolowano celowość zużycia maszyn i pracy. Nie wszędzie co prawda dokonano tej pracy jednakowo skrupulatnie, ale już pierwsze wyniki jej dowodzą niezbicie, że walcząc konsekwentnie i uporczywie z marnotrawstwem i rozrzutnością w naszej gospodarce narodowej możemy zaoszczędzić więcej, niż zapreliminowano w uchwałach rządowych.

Od czego zależy pełne powodzenie w naszej walce o wprowadzenie stałego systemu oszczędzania?

Zależy ono przede wszystkim od udziału szerokiej mas robotniczej i pracowniczej. W oderwaniu od mas, bez ich czynnego, twórczego udziału plany oszczędnościowe nie będą mogły być należycie wykonane. Sprawa oszczędzania, sprawa mobilizacji ogromnych rezerw naszej gospodarki narodowej będzie

tylko wtedy uwieńczona pełnym powodzeniem, jeśli stanie się sprawą wszystkich pracowników w każdym zakładzie pracy oraz stałym tematem narad wytwórczych i zebrań pracowniczych.

Powodzenie zależy od ścisłego i harmonijnego współdziałania wszystkich czynników każdego zakładu pracy, a więc dyrekcji, personelu inżynieryjno-technicznego i finansowo-rachunkowego z masą robotników i pracowników umysłowych.

Powodzenie zależy od ciągłości i systematyczności walki o system oszczędnego gospodarowania. Nie wolno tej sprawy potraktować jako krótkotrwałej, przemijającej, „modnej” akcji, która po pewnym czasie zostanie zakończona i pójdzie w zapomnienie. Walka o oszczędne gospodarowanie może być wygrana tylko codzienną, stałą, trującą całą lata pracą, która obejmuje wszystkie bez wyjątku strony procesu produkcji i obrotu, która przenika do wszystkich komórek zakładu pracy, do każdego posterunku pracy.

Powodzenie zależy od udziału w bitwie o gospodarkę oszczędnościową nie tylko jednostek produkcyjnych, ale także wszystkich bez wyjątku ogniw administracji publicznej — urzędów i władz państwowych, samorządowych i społecznych.

Powodzenie zależy wreszcie od tego, w jakim stopniu nasze organizacje partyjne potrafią pokierować bitwą, jak zdołają mobilizować do niej wszystkie organizacje masowe w zakładzie pracy (rady zakładowe, organizacje młodzieżowe, kobiece, kulturalne), jak potrafią wychować szerokie rzesze bezpartyjnych robotników i pracowników umysłowych w duchu walki o stały system oszczędzania, jak potrafią wpieść myśl o takim systemie do walki o wykonanie i przekroczenie planów produkcyjnych, jak zdołają uczynić hasła oszczędnościowe stałym elementem współzawodnictwa pracy.

Przeciw marnotrawstwu energii elektrycznej

Inż. Jan Latour

Jak wiadomo, sytuacja w energetyce charakteryzuje się niedoborem mocy. Niedobór mocy bywa jawny i ukryty. Jawny jest niedobór mocy, zmuszający do wprowadzenia ograniczeń w produkcji lub konsumpcji. Ukryty jest niedobór, zmuszający do przesuwania ociążenia w czasie, a także do wykorzystania przeszarżowanych, zużywających nadmierne ilości paliwa urządzeń produkcyjnych. Niedobór ten zwiększa się stale w rezultacie sukcesów produkcyjnych przemysłu, zwłaszcza „energochłonnego”, tj. przemysłu zużywającego wielkie ilości energii elektrycznej.

Dla uniknięcia szkód, związanych z ograniczeniami produkcji, trzeba w tym zjawiskiem walczyć na dwóch frontach. Po pierwsze, konieczne jest maksymalne wykorzystanie urządzeń produkcyjnych energetyki, zarówno elektrowni Centralnego Zarządu Energetyki, jak i elektrowni innych przemysłów, i to zarówno przez mobilizację całej pojemności produkcyjnej, jak i przez zmniejszenie zużycia własnego i strat sieciowych. Po drugie konieczne jest prowadzenie walki z marnotrawstwem w dziedzinie zużycia energii elektrycznej w przemyśle.

Motory, wirujące bez obciążenia lub niedociążone, żarówki i grzejniki, włączone niepotrzebnie, transformatory źle wykorzy-

stane to w naszym przemyśle jest szcze zjawisko aż nadto częste. Można z całą stanowczością twierdzić, że większość motorów elektrycznych, przyłączonych do sieci — a jest ich wiele dziesiątków tysięcy — nie jest właściwie eksploatowana. Rzecz jasna, że akcja oszczędności energii elektrycznej w przemyśle może być przeprowadzona skutecznie jedynie przy aktywnym udziale organizacji partyjnych, mobilizujących wiele tysięcy członków partii i bezpartyjnych robotników, obsługujących motory elektryczne.

Rzecz jasna, że do silnika większej i średniej mocy dobrze inżynier czy technik, zastanawiający się nad właściwościami jego użytkowania, zlikwiduje ewentualne niewłaściwości techniczne, powodujące marnotrawstwo energii. Ale jeszcze poważniejszą jest, że wobec masowego zastosowania mniejszych motorów elektrycznych, których udział w ogólnym obciążeniu bynajmniej nie jest mały, walka z marnotrawstwem tylko wtedy może być skuteczna, jeżeli robotnicy obsługujący motory, będą zdawali sobie sprawę z najprostszych zasad oszczędności energii, jeżeli robotnicy, obsługujący motory, będą zdawali sobie sprawę z gospodarczego znaczenia

oszczędzania energii. Te dwa niezbędne warunki mogą być stworzone jedynie przy uwzględnieniu doświadczeń, osiągniętych podczas akcji przygotowań do szczytu zimowego, 1948 — 1949 r. uwieńczonej sukcesem dzięki kierownictwu organizacji partyjnych.

Akcja oszczędzania energii elektrycznej musi składać się z następujących zasadniczych elementów.

Po pierwsze, należy zaznaczyć ogół pracowników obsługujących motory, z sytuacją energetyczną w zakładzie. Zalogą powinna wiedzieć jakie było zużycie energii na jednostkę produkcji w r. 1948, jaki był średni współczynnik mocy za rok 1948. Należy zapoznać zalogę z urządzeniami do pomiaru zużycia energii, z kosztami energii, z wysokością grzywien za zbyt niski współczynnik mocy, z premiami za oszczędzanie energii elektrycznej, z osiągniętymi racjonalizatorskimi w dziedzinie walki z marnotrawstwem energii.

Po drugie, należy odpowiednio zróżnicować pomiar zużycia energii poszczególnych warsztatów, poszczególnych procesów technologicznych, a niekiedy nawet poszczególnych grup odbiorników energii.

Walczymy o ekonomiczną gospodarkę materiałową

Inż. Ignacy Borejdo

Kierownicy naszych zakładów pracy obracają miliardowymi sumami. Wystarczy jednak przyrzeć się bliżej, a przekonamy się, jak lekkomyślnie i bez troski niektórzy z nich gospodarują mieniem państwowym. Gospodarka materiałowa jest jednym z najbardziej czułych miejsc naszego przemysłu. Marnotrawstwo na tym odcinku występuje zwłaszcza w trzech postaciach, a mianowicie:

1. nadmiernego gromadzenia zapasów artykułów zaopatrzenia technicznego i to przeważnie artykułów reglamentowanych i deficytowych;

2. nieodpowiedniego przechowywania materiałów, przez co są one narażone na zniszczenie; niewłaściwego zużycia materiału (zużywa się go często więcej niż trzeba i wyższej jakości, niż tego wymaga proces produkcyjny).

Najlepiej zilustrują to konkretne przykłady.

Bardzo poszukiwanym i deficytowym produktem są na przykład tarcze ścieme. Otóż huta „Zygmunt” posiadała na dzień 1 stycznia 1948 roku 640 sztuk pewnego typu tarcz. Zużycie w ciągu 1948 r. wyniosło 8 szt. a zatem posiadany zapas wystarczy tej hucie na jeszcze 7 lat. Na hucie „Zabrze” również stwierdzono kilkuletni zapas tarcz ściemnych.

Wszystkim wiadomo, że zarówno są artykułem deficytowym. Niektóre zakłady potrafiły jednak zaopatrzyć się w zapas żarówek, wystarczający na kilka lat. Huta „Częstochowa” posiadała w listopadzie ub. r. zapas żarówek 500-watowych w ilości 1.015 sztuk, przy rocznym zużyciu zaledwie kilkudziesięciu sztuk. Pomimo tak znacznego zapasu huta ta realizowała w ciągu ubiegłego roku dalsze zamówienia na te żarówki.

Podobnie przedstawia się sytuacja w hucie „Pokój”, „Zygmunt” i „Łabędy”, które miały wielkie nadmiary żarówek.

Huta „Gliwice” posiada nadmiar ok. 20.000 sztuk różnego

Po trzecie, należy zaznajomić obsługujących motory elektryczne robotników ze środkami, zmniejszającymi zużycie energii.

Po czwarte, należy publikować w zakładzie osiągnięcia w dziedzinie oszczędzania energii elektrycznej i premie za tę oszczędność, a równocześnie piętnować wypadki marnotrawstwa energii.

Należy również dokonać przeglądu metod premiowania zespołów za oszczędność w zużyciu energii oraz poprawę współczynnika mocy, wprowadzając w razie potrzeby poprawki, uwzględniające wyjątkową sytuację energetyczną.

Akcja ta musi być przygotowana organizacyjnie przez utworzenie grup, złożonych ze specjalistów i doświadczonych robotników, którzy skontrolują stan gospodarowania energią elektryczną w zakładach oraz wyjaśniają masie robotniczej na zebraniach zakładowych czy oddziałowych znaczenie oszczędzania energii elektrycznej dla całokształtu gospodarki narodowej.

Nie ulega wątpliwości, że wielkie korzyści, jakie da gospodarce narodowej walka z marnotrawstwem — korzyści, wyrażające się oszczędnością setek milionów — warte są mobilizacji mas robotniczych.

typu pilników. Zapas ten może pokryć własne potrzeby huty na okres kilku lat. W niektórych jednak rodzajach pilników zapas huty „Gliwice” mógłby pokryć zapotrzebowanie całego hutnictwa co najmniej na 1/2 roku. Huta „Andrzej”, mająca co najmniej dwuletni zapas wiert, w ub. r. realizowała dalsze zamówienia na wiertła.

Huta „Małapanew” posiadała na początku 1948 r. przeszło 5 ton gwoździ papowych, zapotrzebowania i otrzymała dalsze 5 ton przy rocznym zużyciu tylko ok. 1,5 tony. Ta sama huta zapotrzebowania w 1948 r. około 12 ton tulejek brązowych, zużywając w tym czasie ok. 2 ton.

Gospodarka materiałowa huty „Szczecin” stanowi typowy przykład źle i marnotrawnej gospodarki. Huta ta wykazała nadmiar żarówek ponad 10.000 szt., 20-letni zapas sody amoniakalnej, 15-letni zapas szkła zbrojonego. W czerwcu 1948 r. stwierdzono na tej hucie ponad 400 ton niewykorzystanego z poprzedniego roku cementu. Część tego zapasu uległa zepsuciu na skutek niewłaściwego magazynowania.

W hucie „Zawiercie” stwierdzono 3-tonowy zapas smaru wodoodpornego. Pomimo, że

huta tego artykułu więcej nie używała, w ciągu 1948 r. zapotrzebowania i otrzymała dalsze 3.000 kg.

Huta „Jedność” posiadała przeszło 4-letni zapas pasów skórzanych, znaczny zapas kompozycji łożyskowej zupełnie nie używanej w ub. r. oraz 3-letni zapas białego metalu.

Jak praktyki naszych central zaopatrzenia i zbytu przysparzają niekiedy naszemu gospodarstwu narodowemu bardzo poważne straty, świadczyć mogą takie przykłady.

Centrala zaopatrzenia hutniczego zakupiła dla huty „Pokój” od firmy prywatnej około 30 ton nitów. Stwierdzono, iż na skutek niesumienności pracowników huty „Pokój” oraz centrali zaopatrzenia hutniczego, przemysł hutniczy nabył nitów, nie nadające się do prac konstrukcyjnych, zaś firma prywatna, która nity te zakupiła w zakładzie Centrali Handlowej Żelaza i Stali w Szczecinie, zyskała na tej transakcji około 1 miliona złotych.

Ta sama centrala zaopatrzenia hutniczego zamówiła piasek budowlany w Centrali Materiałów Budowlanych (oddział w Katowicach) i zamówienie przesłano do Centrali w Warszawie, ta zaś powierzyła tę dostawę żwiru w Redzie koło

Gdańska. Na skutek bezmyślnego załatwienia piasek z nad morza jest transportowany na Śląsk, choć jest tu wiele miejscowych żwiru, posiadających odpowiedni piasek. Skądinąd znane są wypadki, że piasek ze Śląska wędrował na Pomorze.

Wartość materiałów, przepływających w ciągu roku przez magazyny zakładów hutniczych, jest ogromna — sięga kilkudziesięciu miliardów złotych. Już tylko garść przytoczonych przykładów marnotrawstwa oraz gromadzenia nadmiernych zapasów wskazuje, jakie olbrzymie sumy mogą być zaoszczędzone i jaka masa towarów, beczynnym więziona w magazynach, może być uruchomiona dla szybszej odbudowy i rozbudowy naszego przemysłu!

Niestety trzeba stwierdzić, że ważność tego zagadnienia nie dotarła jeszcze do świadomości wszystkich kierowników zakładów pracy. Trzeba, aby dyrektorzy poświęcili trochę więcej serca tej sprawie, aby podstawowe organizacje partyjne częściej zaglądały do magazynów, zwracały baczniejszą uwagę na sposób zużycia materiałów technicznych i surowców oraz interesowały się nadmiernymi zapasami. Wówczas przewidziana w rządowym planie kwota oszczędności łatwo będzie mogła być przekroczona.

O oszczędną gospodarkę węglem

W. Stiller

Ilość 30 milionów ton węgla, zużytych w kraju na cele produkcji przemysłowej i potrzeby komunikacji w roku ub., jest sama przez się tak ważna, że przemawia za koniecznością prowadzenia racjonalnej gospodarki tym surowcem.

W wielu zakładach przemysłowych gospodarka cieplina nie stoi jednak na wysokości zadania i zużycie węgla nie jest jeszcze racjonalne.

Na marnotrawstwo węgla składa się szereg okoliczności. Zużywa się często nadmierne ilości węgla zarówno pod względem ilościowym, jak i jakościowym. W wielu ośrodkach przemysłowych spotyka się z tendencją do przechodzenia na lepsze, a zatem droższe gatunki węgla, pomimo że w istniejących urządzeniach paleniskowych mogą być spalane gatunki mniej wartościowe.

Brak większego zainteresowania gospodarką cieplną i niedostateczna znajomość techniki cieplnej rodzi nadmierny popyt na wyższe gatunki i sortymenty, mimo że zakłady mogą bez żadnego uszczerbku dla produkcji spalać gatunki niższe.

Na marnotrawstwo składa się jeszcze fakt nieumiejętne gromadzenia zapasów, które są przy tym le magazynowane. Prowadzi to do niszczenia samej substancji paliwa.

Wadliwe, lub niedbałe prowadzenie ksiąg opałowych i ewidencji zużycia otrzymanego paliwa ogromnie utrudnia wypracowanie norm zużycia i kontrolę racjonalnego i oszczędnego spalania węgla oraz powoduje powstawanie tzw. manca. Obserwuje się często prowadzenie gospodarki opałowej przez osoby, do tego nieprzygotowane, oraz brak szkolenia pracowników, zatrudnionych w tej dziedzinie gospodarki.

Podajemy kilka konkretnych przykładów użycia złego sortymentu węgla.

I tak Państwowa Garbarnia Nr 3 w Lublinie i Warszawskie Zakłady Garbarskie, ma-

jąc dostateczną ilość miału, używają w kotle lokomobil trzech II, groszek I i II, a na opalanie biur i pomieszczeń kęsy, orzech I i II.

Podobnie dzieje się w cukrowni lubelskiej, gdzie w piecu Schattone zamiast groszku I, używa się kęsy do orzechu I.

Jeżeli chodzi o wadliwe magazynowanie węgla — to o smutne pierwszeństwo w tej dziedzinie ubiegają się m. in. zakłady „Petea” w Białej, Państw. Fabryka Mebli w Opolu, cukrownia w Żninie itd. z zakładów, które prowadzą złą rachunkowość, można wymienić Fabrykę Obuwia „Zgoda” w Będzinie, gorzelnię w Chechle, Zakłady Przemysłowe „Rafid” w Welnowcu, Cegielnię Nr 1 i 2 w Łabędach, Państw. Zakł. Przem. Baw. w Andrychowie, Zakłady Ceramiczne w Henrykowie, Żywiecką Fabrykę Papieru itd.

Ten stan rzeczy musi się radykalnie zmienić jeszcze przed wejściem w życie planu pięcioletniego, którego realizację rozpoczniemy już w przyszłym roku. Nie może być miejsca na marnotrawstwo, rozrzutność i niedopatrzenia. Oszczędna gospodarka opałowa powinna stać się centralnym zagadnieniem administracji, organizacji partyjnych, rad zakładowych i wszystkich pracowników przemysłu i komunikacji.

Marnotrawieniu węgla zapobiec może wzmocniona i zaostrzona kontrola i pomoc ze strony centrali zbytu węgla i dozoru kotłowni, które na podstawie fachowej znajomości przedmiotu mogą dać konkretne wskazówki wodzące do oszczędzania węgla i zużycia właściwego sortymentu węgla. Należy sprowadzić do odpowiednich rozmiarów stan zapasów węgla, należycie go magazynować oraz stosować odpowiednie mieszanki racjonalną ich konserwację.

Warto wspomnieć, że dużą zachętę do przestawiania się w konsumpcji krajowej na spalanie gorszych gatunków węgla i niższych sortymentów daje zreformowany z dniem 1.I. br. cennik na węgiel, zmieniający stosunek cen na korzyść gorszych sortymentów przemysłowych.

Jeżeli chodzi o PKP, to podkreślić należy, że poważną oszczędność dałoby podwyższenie ze strony tej instytucji granicy jej odpowiedzialności za ubytek w czasie transportu z 5 do 2 proc.

W ten sposób wzrosłoby bezpieczeństwo transportu, a konsument nie byłby narażony na ryzyko zbyt wysokiego manca.

Stale szkolenie personelu w zakresie gospodarki opałowej, w szczególności w kierunku umiejętnego spalania węgla, prowadzenie prawidłowej rachunkowości opałowej ewidencji zużycia, przebudowa urządzeń paleniskowych tam, gdzie to jest możliwe, dla spalania mniej wartościowych gatunków i sortymentów, da w skali ogólnopństwowej poważne rezultaty. Niektóre zakłady doceniły ważność racjonalnego i oszczędnego zużycia paliwa i przestawily się na spalanie gorszych gatunków węgla i niższych jego sortymentów, zwalniając tym samym lepsze i bardziej wartościowe na eksport.

Poważne rezultaty osiągnęła np. gospodarka opałowa PKP. Przy wzroście pracy kolei o ok. 20 proc. dostawa węgla dla PKP utrzymała się w ub. r. na poziomie z roku 1947, przy czym zapasy węgla na kolei poważnie wzrosły.

PKP nie poprzestała na osiągniętych rezultatach. Wyśiłki ich kierują obecnie w dwóch kierunkach: do dalszego zmniejszenia normy zużycia i do zwiększenia spożycia sortymentów niższych, do miały włącznie. Gdyby podobny wysiłek uczyniono na każdym zakładzie, akcja ta dałaby poważne korzyści.

Warto wspomnieć, że dużą zachętę do przestawiania się w konsumpcji krajowej na spalanie gorszych gatunków węgla i niższych sortymentów daje zreformowany z dniem 1.I. br. cennik na węgiel, zmieniający stosunek cen na korzyść gorszych sortymentów przemysłowych.

Jeżeli chodzi o PKP, to podkreślić należy, że poważną oszczędność dałoby podwyższenie ze strony tej instytucji granicy jej odpowiedzialności za ubytek w czasie transportu z 5 do 2 proc.

W ten sposób wzrosłoby bezpieczeństwo transportu, a konsument nie byłby narażony na ryzyko zbyt wysokiego manca.

Wspólne posiedzenie
Komisji Powiat.
PZPR i SL

Komisja Powiatowa PZPR
i SL wot. warszawskiego od-
biły wspólne posiedzenie, na
którym podjęto kilka ważnych
uchwał dotyczących akcji „H”,
podjęcia gruntowego i akcji
siewnej.

W akcji „H” najlepiej wy-
wiąże się powiat miawski. Pewne niedociągnięcia były je-
dynie przy rozdawaniu otrąb.
Zaliczka na podatek grunto-
wy została na razie wpłacona w
72 proc.

Powiat miawski
przedzie
w akcji „H”

Powiat miawski, w którym
bardzo dobrze opracowano orga-
nizację i propagandowo akcją
zakończono, zakontraktowali
do 19 marca 446 sztuk trzodcy
chlewnej. Najlepsze gminy za-
kontraktowały blisko 600 sztuk.
Powiat siedlecki mający len-
sze warunki hodowlane od
miawskiego, za kontraktował w
tym samym czasie 2010 sztuk.
Powiat siedlecki dostarczył zna-
wie więcej sztuk żywcia bo 2.519
do punktów sianu.

RINA

- Białe — „Rajka” — Nauczycielstwa wiejskiego.
- Orłowski — „Wiosna” — Wieczna Ziemia.
- Bolesław — „Jedność” — Młodzież partyj.
- Ciechanów — „Nysa” — Bitwa o szczyt.
- Costyła — „Wolność” — Młodzież wiejska.
- Łódź — „Świat” — Mali delectywali.
- Grodzisk — „Wolność” — Skarb.
- Głuchowski — „Orzeł” — Myślniki.
- Konarski — „Baltyk” — Skarb.
- Mława — „Lutnia” — Timur i jego drużyna i od 19 — 20.IV.
- Sosnowo — „Era” — Carie Kłania.
- Otwock — „Promyk” — Oko licznicy hodowlanej.
- Blaszczyk — „Płonik” — Decyzja prof. Miłosa.
- Plock — „Przedwiośnie” — Pięć tajem.
- Przemyśl — „Światowid” — Aleksander Newski.
- Przasnysz — „Odra” — Dwunastka kobiet i od 18 — 20.IV.
- Puławy — „Wzrost” — Dwa panowie B.
- Sieradz — „Jutrzenka” — Gaszący płomień i od 19 — 20.IV.
- Wąsele — „Kobolnik” — Tajemnica bogu w iglicy i od 19 — 20.IV.
- Włoszczowa — „Olaszyn” — Aleksander Nowski.
- Wolomin — „Baltyk” — Gwiazdki i od 19 — 20.IV.
- Zyrardów — „Słońce” — Aleksander Nowski.

RADIO

Muszątki — 20 marca

8.55 Muzyka. 9.00 Wiadomości gospodarcze dla wsi. 9.20 Przegląd prasy. 9.55 SKRŁ. 9.57 Nabożeństwo. 10.00 Audycja dla chorych. 10.10 „Świat” — lista twórczy prac. 10.15 — koncert. 10.20 Trzodcy. 10.34 Perłowiec syntetyczny. 10.39 Radiobronka. 10.45 Najciekawsze audycje przyszłego tygodnia. 10.55 Nieszanie na 10.55. 11.00 Długie narzędzie pracy. 11.00 — 11.10 Dla dzieci. 11.15 „Błogosławieństwo”. 11.20 Kapela „Błogosławieństwo”. 11.30 „Krwawy szlachetnik” — słuchowiska węg. kabarety. 11.35 Koncert symfoniczny. 11.45 „Nowe książki”. 11.55 Koncert rozrywkowy — dwujęzyczne. 12.00 solistów, chóru. 12.15 „Pan Tadeusz”. 12.30 Wzrost i wojna. 12.45 Wzrost i wojna. 12.55 Muzyka. 13.00 Muzyka. 13.15 Muzyka. 13.30 Muzyka. 13.45 Muzyka. 14.00 Muzyka. 14.15 Muzyka. 14.30 Muzyka. 14.45 Muzyka. 15.00 Muzyka. 15.15 Muzyka. 15.30 Muzyka. 15.45 Muzyka. 16.00 Muzyka. 16.15 Muzyka. 16.30 Muzyka. 16.45 Muzyka. 17.00 Muzyka. 17.15 Muzyka. 17.30 Muzyka. 17.45 Muzyka. 18.00 Muzyka. 18.15 Muzyka. 18.30 Muzyka. 18.45 Muzyka. 19.00 Muzyka. 19.15 Muzyka. 19.30 Muzyka. 19.45 Muzyka. 20.00 Muzyka. 20.15 Muzyka. 20.30 Muzyka. 20.45 Muzyka. 21.00 Muzyka. 21.15 Muzyka. 21.30 Muzyka. 21.45 Muzyka. 22.00 Muzyka. 22.15 Muzyka. 22.30 Muzyka. 22.45 Muzyka. 23.00 Muzyka. 23.15 Muzyka. 23.30 Muzyka. 23.45 Muzyka. 24.00 Muzyka. 24.15 Muzyka. 24.30 Muzyka. 24.45 Muzyka. 25.00 Muzyka. 25.15 Muzyka. 25.30 Muzyka. 25.45 Muzyka. 26.00 Muzyka. 26.15 Muzyka. 26.30 Muzyka. 26.45 Muzyka. 27.00 Muzyka. 27.15 Muzyka. 27.30 Muzyka. 27.45 Muzyka. 28.00 Muzyka. 28.15 Muzyka. 28.30 Muzyka. 28.45 Muzyka. 29.00 Muzyka. 29.15 Muzyka. 29.30 Muzyka. 29.45 Muzyka. 30.00 Muzyka. 30.15 Muzyka. 30.30 Muzyka. 30.45 Muzyka. 31.00 Muzyka. 31.15 Muzyka. 31.30 Muzyka. 31.45 Muzyka. 32.00 Muzyka. 32.15 Muzyka. 32.30 Muzyka. 32.45 Muzyka. 33.00 Muzyka. 33.15 Muzyka. 33.30 Muzyka. 33.45 Muzyka. 34.00 Muzyka. 34.15 Muzyka. 34.30 Muzyka. 34.45 Muzyka. 35.00 Muzyka. 35.15 Muzyka. 35.30 Muzyka. 35.45 Muzyka. 36.00 Muzyka. 36.15 Muzyka. 36.30 Muzyka. 36.45 Muzyka. 37.00 Muzyka. 37.15 Muzyka. 37.30 Muzyka. 37.45 Muzyka. 38.00 Muzyka. 38.15 Muzyka. 38.30 Muzyka. 38.45 Muzyka. 39.00 Muzyka. 39.15 Muzyka. 39.30 Muzyka. 39.45 Muzyka. 40.00 Muzyka. 40.15 Muzyka. 40.30 Muzyka. 40.45 Muzyka. 41.00 Muzyka. 41.15 Muzyka. 41.30 Muzyka. 41.45 Muzyka. 42.00 Muzyka. 42.15 Muzyka. 42.30 Muzyka. 42.45 Muzyka. 43.00 Muzyka. 43.15 Muzyka. 43.30 Muzyka. 43.45 Muzyka. 44.00 Muzyka. 44.15 Muzyka. 44.30 Muzyka. 44.45 Muzyka. 45.00 Muzyka. 45.15 Muzyka. 45.30 Muzyka. 45.45 Muzyka. 46.00 Muzyka. 46.15 Muzyka. 46.30 Muzyka. 46.45 Muzyka. 47.00 Muzyka. 47.15 Muzyka. 47.30 Muzyka. 47.45 Muzyka. 48.00 Muzyka. 48.15 Muzyka. 48.30 Muzyka. 48.45 Muzyka. 49.00 Muzyka. 49.15 Muzyka. 49.30 Muzyka. 49.45 Muzyka. 50.00 Muzyka. 50.15 Muzyka. 50.30 Muzyka. 50.45 Muzyka. 51.00 Muzyka. 51.15 Muzyka. 51.30 Muzyka. 51.45 Muzyka. 52.00 Muzyka. 52.15 Muzyka. 52.30 Muzyka. 52.45 Muzyka. 53.00 Muzyka. 53.15 Muzyka. 53.30 Muzyka. 53.45 Muzyka. 54.00 Muzyka. 54.15 Muzyka. 54.30 Muzyka. 54.45 Muzyka. 55.00 Muzyka. 55.15 Muzyka. 55.30 Muzyka. 55.45 Muzyka. 56.00 Muzyka. 56.15 Muzyka. 56.30 Muzyka. 56.45 Muzyka. 57.00 Muzyka. 57.15 Muzyka. 57.30 Muzyka. 57.45 Muzyka. 58.00 Muzyka. 58.15 Muzyka. 58.30 Muzyka. 58.45 Muzyka. 59.00 Muzyka. 59.15 Muzyka. 59.30 Muzyka. 59.45 Muzyka. 60.00 Muzyka. 60.15 Muzyka. 60.30 Muzyka. 60.45 Muzyka. 61.00 Muzyka. 61.15 Muzyka. 61.30 Muzyka. 61.45 Muzyka. 62.00 Muzyka. 62.15 Muzyka. 62.30 Muzyka. 62.45 Muzyka. 63.00 Muzyka. 63.15 Muzyka. 63.30 Muzyka. 63.45 Muzyka. 64.00 Muzyka. 64.15 Muzyka. 64.30 Muzyka. 64.45 Muzyka. 65.00 Muzyka. 65.15 Muzyka. 65.30 Muzyka. 65.45 Muzyka. 66.00 Muzyka. 66.15 Muzyka. 66.30 Muzyka. 66.45 Muzyka. 67.00 Muzyka. 67.15 Muzyka. 67.30 Muzyka. 67.45 Muzyka. 68.00 Muzyka. 68.15 Muzyka. 68.30 Muzyka. 68.45 Muzyka. 69.00 Muzyka. 69.15 Muzyka. 69.30 Muzyka. 69.45 Muzyka. 70.00 Muzyka. 70.15 Muzyka. 70.30 Muzyka. 70.45 Muzyka. 71.00 Muzyka. 71.15 Muzyka. 71.30 Muzyka. 71.45 Muzyka. 72.00 Muzyka. 72.15 Muzyka. 72.30 Muzyka. 72.45 Muzyka. 73.00 Muzyka. 73.15 Muzyka. 73.30 Muzyka. 73.45 Muzyka. 74.00 Muzyka. 74.15 Muzyka. 74.30 Muzyka. 74.45 Muzyka. 75.00 Muzyka. 75.15 Muzyka. 75.30 Muzyka. 75.45 Muzyka. 76.00 Muzyka. 76.15 Muzyka. 76.30 Muzyka. 76.45 Muzyka. 77.00 Muzyka. 77.15 Muzyka. 77.30 Muzyka. 77.45 Muzyka. 78.00 Muzyka. 78.15 Muzyka. 78.30 Muzyka. 78.45 Muzyka. 79.00 Muzyka. 79.15 Muzyka. 79.30 Muzyka. 79.45 Muzyka. 80.00 Muzyka. 80.15 Muzyka. 80.30 Muzyka. 80.45 Muzyka. 81.00 Muzyka. 81.15 Muzyka. 81.30 Muzyka. 81.45 Muzyka. 82.00 Muzyka. 82.15 Muzyka. 82.30 Muzyka. 82.45 Muzyka. 83.00 Muzyka. 83.15 Muzyka. 83.30 Muzyka. 83.45 Muzyka. 84.00 Muzyka. 84.15 Muzyka. 84.30 Muzyka. 84.45 Muzyka. 85.00 Muzyka. 85.15 Muzyka. 85.30 Muzyka. 85.45 Muzyka. 86.00 Muzyka. 86.15 Muzyka. 86.30 Muzyka. 86.45 Muzyka. 87.00 Muzyka. 87.15 Muzyka. 87.30 Muzyka. 87.45 Muzyka. 88.00 Muzyka. 88.15 Muzyka. 88.30 Muzyka. 88.45 Muzyka. 89.00 Muzyka. 89.15 Muzyka. 89.30 Muzyka. 89.45 Muzyka. 90.00 Muzyka. 90.15 Muzyka. 90.30 Muzyka. 90.45 Muzyka. 91.00 Muzyka. 91.15 Muzyka. 91.30 Muzyka. 91.45 Muzyka. 92.00 Muzyka. 92.15 Muzyka. 92.30 Muzyka. 92.45 Muzyka. 93.00 Muzyka. 93.15 Muzyka. 93.30 Muzyka. 93.45 Muzyka. 94.00 Muzyka. 94.15 Muzyka. 94.30 Muzyka. 94.45 Muzyka. 95.00 Muzyka. 95.15 Muzyka. 95.30 Muzyka. 95.45 Muzyka. 96.00 Muzyka. 96.15 Muzyka. 96.30 Muzyka. 96.45 Muzyka. 97.00 Muzyka. 97.15 Muzyka. 97.30 Muzyka. 97.45 Muzyka. 98.00 Muzyka. 98.15 Muzyka. 98.30 Muzyka. 98.45 Muzyka. 99.00 Muzyka. 99.15 Muzyka. 99.30 Muzyka. 99.45 Muzyka. 100.00 Muzyka. 100.15 Muzyka. 100.30 Muzyka. 100.45 Muzyka.

Szczerą krytyką pierwszym krokiem do uzdrowienia stosunków

Powiatowa konferencja PZPR w Gostyninie

Na pierwszą konferencję powiatową PZPR w Gostyninie przybyło 211 delegatów. Po powitaniu zebranych przez przewodniczącego, przedstawił sprawozdanie politycznych i organizacyjnych z VII zjazdu Powiatowego Komitetu Wojewódzkiego tow. Dobieszak wygłosił referat ideologiczny.

Referat sprawozdawczy za okres od 23. XII. 48 r. do dnia Konferencji wygłosił i sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR tow. Pesta.

Referat mówił o dorobku powiatu pod względem organizacyjno-politycznym, gospodarczym i kulturalno-oświatowym, podkreślił braki i zaniedbania, które winny być usunięte, oraz przedstawił plany i projekty powiatu na najbliższą przyszłość i omawiał możliwości ich realizacji w poszczególnych gminach miejskich i wiejskich.

Dobre i złe organizacje w gminie

Na konferencji grudniowej mówiono o złe pracujących organizacjach gminnych. Należało do nich m. in. gmina Łąck, gdzie wśród członków partii istniały antagonizmy, gdzie wójt kumał się z bogaczami wiejskimi i udzielał im pożyczek z podatku gruntowego, a spółdzielnia gminna była przedmiotem krytyki mieszkańców gminy.

Nowoobраниy Komitet Gminy rozpoczął swą działalność od nawiązania współpracy z SL w oparciu o chłopów małych i średniorolnych. W zarządzie gminy nym udrożniono stosunki przez wybór nowego wójta i otoczenie opieką spółdzielnią ZSCh, która zaczęła się pomyślnie rozwijać.

Oszczędzać i budować

Miasto Gostynin posiada możliwości rozwoju dzięki posiadaniu znacznych majątków i przedsiębiorstw. Należy jednak wprowadzić do nich nowoczesne formy i metody pracy, przez co osiągnie się lepsze rezultaty produkcji i podniesie zarobki robotników. W tartaku np. należy uruchomić stołarnię, w której rzemieślnicy niewykorzystane maszyny.

Sam wdziałem

Z zapartym oddechem wysłał chłopa delegata opowiadającego o życiu w Czernia — tow. Kopcia, który podzielił się z nimi wrażeniami z ostatniej wycieczki chłopów polskich do Ukraińskiej Republiki Radzieckiej.

Najpierw leczyc

Tow. Sulkowski, pracownik Szpitala Psychiatrycznego opowiada, że kobieta wiejska urodziła parę dni temu dziecko na wozie tuż przed szpitalem powiatowym. Jechała do szpitala w ostatniej chwili, bo nie miała pieniędzy na dłuższy pobyt. Jedną z poleżniczek szpitala prosiła że łazi w oczach wzywającego lekarza, aby na drugi dzień po porodzie wypisał ją ze szpitala, bo pożycz-

Zlikwidować analfabetyzm

W dalszej dyskusji poruszano zagadnienia analfabetyzmu, które w powiecie dojrzało do rozwiązania. Legitymują każdego towaryzysza partyjnego winien być jego udział w walce z analfabetyzmem — mówi tow. Maciak.

Wzrost zainteresowania akcją „H”

Wzrost zainteresowania akcją „H” w powiecie warszawskim zakontraktowało 49.912 sztuk trzody chlewnej, wysuwając się w ten sposób na jedno z czołowych miejsc w kraju. Do 15 marca przekroczono ilość, przewidzianą według planu do 15 maja. Plan miesięczny został przekroczony o 143 proc.

SOM i nawozy sztuczne

Plockie zakłady przemysłowe objęły patronat nad Spółdzielczymi Ośrodkami Maszynowymi. Dzięki temu i przeprowadzonej kontroli remonty są już prawie pkończone i SOM w br. nie powinny zawieść. Przeprowadzona została również ewidencja i oszacowanie maszyn ponie mieckich nie przydzielonych do tąd i przeznaczonych dla „środków i PNZ.

49 tys. szl. trzody zakontraktowanej w województwie warszawskim

Wzrost zainteresowania akcją „H” należy przypisać planowej pracy organizacyjnej i propagandowej działaczy terenowych. 95 proc. Gminnych Rad Narodowych województwa warszawskiego omawiało już w lutym na zebraniach plenarnych akcję „H”. Zebrania te obfitowały specjalnymi prelegentami Partii i pow. zarządów Samopomocy Chłopskiej, jak również delegatami Wojewódzkiej Rady Narodowej. Zorganizowano również współzawodnictwo i informowa-

Kolejarze Pruszkowa opiekują się ośrodkiem w Jelonkach

Kolejarze warsztatów pruszkowskich nawiazali również kontakt z jednym z ośrodków maszynowych. Ostatnio dwaj warsztatowcy odwiedzili ośrodek maszynowy Jelonki, gm. Blizna. Na miejscu obejrzyli zgrupowane narzędzia rolnicze i zabrali do Pruszkowa do naprawy trzy siewniki. Siewniki były mocno zużyte. Trzeba było zrobić nowe koła, tryby, oliwarki, a przede wszystkim rozkierować wszystkie części i gruntownie oczyścić.

Przygotowania do elektryfikacji pow. gostynińskiego

W powiecie gostynińskim przeprowadza się obecnie prace wstępne do elektryfikacji wsi. Najpierw zostaną elektryfikowane gromady Osada i Strzałki w gminie Skrzany, oraz Koźlice i Polesie w gm. Retaje.

„Zgoda” w Plocku otwiera sklep masarski

Spółdzielnia „Zgoda” w Plocku prowadząca dotychczas 8 jatek, oraz masarnie, uruchomi w najbliższych dniach sklep masarski przy ul. Stalina 8.

Sochaczew czeka na etwarcie stołówki pracowniczej

Sochaczew, w którym najęśniej zabudowane centrum w czasie wojny i okupacji uległo w 50 proc. zniszczeniu, cierpi na dotkliwy brak mieszkań. Wielka ilość pracownikow jest zmuszona mieszkać poza granicami miasta i dojeżdżać do pracy. Dla nich właśnie konieczne jest powstanie stołówek w miejscowościach otaczających miasto.

W Plocku powstaje eksportowa zbiornica jaj

Założona wiosną ubiegłego roku Rejonowa Zbiornica Jaj w Plocku, została w bieżącym roku przekazana na Eksportową Zbiornicę, której zasięg działania obejmuje powiaty: plocki, sierpecki, płoński, gostyniński i sochaczewski. Skup jaj prowadzi Eksportowa Zbiornica, która ma do tego najlepsze możliwości.

10.750 ha upraw baraków cukrowych w pow. ciechanowskim

Na planowanej 39.770 ha ziemi ornej pod zasiewy wiosenne w pow. Ciechanów, największy obszar w ilości 10.750 ha przeznaczony jest pod zasiew baraków cukrowych.

Caraz więcej spóldzieltów w Plocku

W Plocku prowadzi się na szeroką skalę akcję umasowienia spółdzielczości. Udział biorą w niej przede wszystkim Zw. Zawodowe oraz najstarsza i jedyna w Plocku Okręgowa Spółdzielnia Spożycywów „Zgoda”, która posiada liczne punkty sprzedaży detalicznej i zajmuje się obecnie również rozdziałem mięsa.

Przygotowania do elektryfikacji pow. gostynińskiego

W powiecie gostynińskim przeprowadza się obecnie prace wstępne do elektryfikacji wsi. Najpierw zostaną elektryfikowane gromady Osada i Strzałki w gminie Skrzany, oraz Koźlice i Polesie w gm. Retaje.

„Zgoda” w Plocku otwiera sklep masarski

Spółdzielnia „Zgoda” w Plocku prowadząca dotychczas 8 jatek, oraz masarnie, uruchomi w najbliższych dniach sklep masarski przy ul. Stalina 8.

Sochaczew czeka na etwarcie stołówki pracowniczej

Sochaczew, w którym najęśniej zabudowane centrum w czasie wojny i okupacji uległo w 50 proc. zniszczeniu, cierpi na dotkliwy brak mieszkań. Wielka ilość pracownikow jest zmuszona mieszkać poza granicami miasta i dojeżdżać do pracy. Dla nich właśnie konieczne jest powstanie stołówek w miejscowościach otaczających miasto.

W Plocku powstaje eksportowa zbiornica jaj

Założona wiosną ubiegłego roku Rejonowa Zbiornica Jaj w Plocku, została w bieżącym roku przekazana na Eksportową Zbiornicę, której zasięg działania obejmuje powiaty: plocki, sierpecki, płoński, gostyniński i sochaczewski. Skup jaj prowadzi Eksportowa Zbiornica, która ma do tego najlepsze możliwości.

Przygotowania do elektryfikacji pow. gostynińskiego

W powiecie gostynińskim przeprowadza się obecnie prace wstępne do elektryfikacji wsi. Najpierw zostaną elektryfikowane gromady Osada i Strzałki w gminie Skrzany, oraz Koźlice i Polesie w gm. Retaje.

„Zgoda” w Plocku otwiera sklep masarski

Spółdzielnia „Zgoda” w Plocku prowadząca dotychczas 8 jatek, oraz masarnie, uruchomi w najbliższych dniach sklep masarski przy ul. Stalina 8.

Sochaczew czeka na etwarcie stołówki pracowniczej

Sochaczew, w którym najęśniej zabudowane centrum w czasie wojny i okupacji uległo w 50 proc. zniszczeniu, cierpi na dotkliwy brak mieszkań. Wielka ilość pracownikow jest zmuszona mieszkać poza granicami miasta i dojeżdżać do pracy. Dla nich właśnie konieczne jest powstanie stołówek w miejscowościach otaczających miasto.

Prawda o dyplomatach amerykańskich

ROZDZIAŁ I
Moja praca
w wywiadzie

Urodziłam się w stanie Pensylwania, w pobliżu Pittsburga w rodzinie obciążonej licznymi dziećmi. Rodzice moi jak wielu innych mieszkańców okolic Pittsburga, byli emigrantami, którzy w poszukiwaniu lepszego życia, przybyli z Europy do Stanów Zjednoczonych, „kraju bogactwa, wolności i złotych możliwości“.

Podobnie jak inni emigranci, którzy przybyli do Ameryki, rodzice moi już w krótkim czasie po przyjeździe zrozumieli, że w rzeczywistości „importowano“ ich po to, by ich wyzyskiwać. Byli oni jednostkami towaru, znanego pod nazwą „tania siła robocza“, i przemysłowcy, którzy kupowali ich pracę, traktowali ich, jak pewną odmianę surowca przemysłowego, jak rudę żelazną czy węgiel — niezbędne do produkcji stali w tym ośrodku przemysłu węglowego i hutniczego Ameryki.

Wielu emigrantów nie wytrzymało tego strasznego wyzysku i bezprzykładnego bezprawia. Jedni, szczęśliwi, wrócili do domu, do Europy, inni zaś pozostawali przez całe życie wyrobnikami i częstokroć umierałi w nędzy. Rodzice moi przebrali, jakoby i za cenę nieludzkich wysiłków, jak również dzięki temu, że w rodzinie naszej było wiele rąk do pracy, umieli się jako tako na farmie w okolicach Pittsburga.

Po ukończeniu szkoły średniej postanowiłam za wszelką cenę uzyskać wykształcenie. W Ameryce nie istnieje stypendia państwowa dla studentów i dlatego, po wstąpieniu na uniwersytet w Pittsburgu musiałam pracować przez cały dzień, aby zarobić na utrzymanie i opłaty. Podjęłam pracę jako sprzedawczyni w sklepie, a później jako pomocnicza w biurze. Praca ta nie przynosiła mi jednakże zarobku na życie. Po upływie czterech, niesamowicie ciężkich lat nauki i pracy, pełnych niespokojnych myśli o tym, czy po studiach znajdę zajęcie, ukończyłam wreszcie uniwersytet i poczęłam szukać sobie miejsca w życiu.

Znajdowałam krótkotrwałą pracę w rozmaitych instytucjach. W czasie wojny pracowałam w organizacjach wywiadu amerykańskiego i w Departamencie Stanu, po wojnie zaś skierowano mnie do pracy w ambasadzie amerykańskiej w Moskwie.

Oto po krótko mój życiorys. Życiorys sam w sobie niezbyt ciekawy i świadczący jedynie o tym, że jestem jedną z dziesiątków milionów mieszkańców Ameryki, dzieci emigrantów, przybyłych z Europy do Stanów Zjednoczonych, jedną ze stu czterdziestu milionów „przedejrzystych“ obywateli amerykańskich, posiadających pod wieloma względami podobną przeszłość i analogiczne przeżycia w chwili obecnej.

Wśród wielu ludzi, z którymi miałam styczność w Ameryce — w domu, w szkole, na uniwersytecie, w pracy w Nowym Jorku i w Waszyngtonie — rzadko kiedy spotykałam takich, którzy nie przeżywali w przeszłości lub obecnie trudnych i ciężkich chwil.

Wielce rozpowszechniony wśród mieszkańców Europy pogląd, że w Stanach Zjednoczonych wszyscy żyją w dobrych warunkach ekonomicznych, że za pewni jutro, że dzieci amerykańskie mają dostatki i szczęśliwe dzieciństwo, jest tak daleki od prawdy, jak słońce od ziemi.

Dopiero w czasie mej pracy w Departamencie Stanu w Waszyngtonie i w ambasadzie amerykańskiej w Moskwie, zetknęłam się z młodymi ludźmi, synami bogatych rodzin, którzy wychowali się w atmosferze dobrobytu i a nawet bogactwa i byli tak dalecy od prawdziwego życia Ameryki, jak ludzie z innej planety. Należą oni do zupełnie innego świata, niż my wszyscy — pozostali, stanowiący przytłaczającą większość narodu amerykańskiego.

Choć przeżyłam całe niemal życie w skromnych warunkach, powodziło mi się jednak pod wieloma względami lepiej, niż większości Amerykanów mego pokolenia. Udało mi się zdobyć wykształcenie, podczas gdy większość moich przyjaciół i znajomych ampużona była dawno po prostu biedą i wzięła się do pracy w kopalniach, fabrykach i sklepach i fabrykach w okolicach Pittsburga, gdzie pracują oni na ogół do dnia dzisiejszego. Mnie natomiast udało się znaleźć „przyność pracę“.

Po ukończeniu uniwersytetu zatrudniona byłam przez pewien czas w prywatnych firmach hanlowych, lecz praca ta nie dawała mi żadnego zadowolenia. Pragnęłam ogromnie wiać bardziej żywy udział w toczącej się wówczas wojnie przeciwko Niemcom faszystowskim. W tym mniej więcej czasie zaproponowano mi pracę w wywiadzie lotnictwa wojennego Stanów Zjed-

Annabella Bucar

ŚWIETLANEJ PAMIĘCI MOJEJ MATKI
PRACĘ TĘ POSWIECAM

Od autorki

Esk wiegły był rokiem wielkiego przełomu w moim życiu. Jestem rdzenną Amerykanką, przez całe życie kochałam mą ojczyznę, służyłam jej szczerze i bezinteresownie. Niznij jednak postanowiłam pozostać na zawsze w kraju, o którym dawniej dość mało wiedziałam, lecz który poznałam dobrze i pokochałam w ciągu 2 lat mego zaledwie w nim pobytu. Będem byłoby sądzić że na krok ten łatwo zdecydowałabym się. W długich i męczących chwilach rozterki duchowej rozważałam wszystkie okoliczności, które musie do tego kroku skłaniały, i które — wręcz przeciwnie — powstrzymywały mnie od niego. I jeśli pierwsze mimo wszystko przeważyły — były po temu głębokie przyczyny.

Wrogowie moi doszukują się tych przyczyn w moim życiu osobistym, co absolutnie nie odpowiada prawdzie. W rzeczy samej przyczyny te mają charakter czysto obiektywny. Pozięłam tę decyzję, gdyż przekonałam się, że kół rządzące obecnie w Stanach Zjednoczonych prowadzą mą ojczyznę, a wraz z nią cały świat ku straszliwej katastrofie.

Przekonanie to zrodziło się we mnie nie od razu i nie na podstawie przemówień i publikacji ludzi i organizacji walczących o pokój, lecz na podstawie mego osobistego codziennego kontaktu z pracą Departamentu Stanu w Waszyngtonie i ambasady amerykańskiej w Moskwie w ciągu trzech prawie lat. W Waszyngtonie i w Moskwie widziałam jak krok za krokiem dyplomaci nasi, odpowiedzialni za politykę zagraniczną Stanów Zjednoczonych, czynią wszystko, co leży w ich mocy, aby wywołac katastrofę światową. Ostrze ich polityki nadal jest skierowane i zawsze było skierowane przeciw Związkowi Radzieckiemu, który — jak to zrozumiałam doskonale — udaremniał i udaremnia dypersyjną ich działalność, wymierzoną przeciw pokojowi, przeciw dążeniu narodów do lepszego i szczęśliwszego życia.

Dyplomaci ci zrozumieli dobrze tę prawdę, że Związek Radziecki stoi na zawadzie dążeniu państw amerykańskich doapanowania świata. Dlatego też uważają oni za

swe główne zadanie dyskredytować Związek Radziecki, przypisując mu agresywne zamiary i usiłując w ten sposób usprawiedliwić przygotowania do wojny przeciwko ZSSR. W czasie mej pracy w Departamencie Stanu i w ambasadzie w Moskwie, przekonałam się, że wysiłki kierowników tych instytucji do tego właśnie zmierzają celu.

Jest przero rzeczę zupełnie zrozumiałą, że stanęłam wobec alternatywy — albo milczeć i ślepo wykonywać wszystkie rozkazy podlegaczy wojennych, którzy rozpoznawali się w Departamencie Stanu i w ambasadzie w Moskwie i tym samym dzieląc z nimi straszliwą odpowiedzialność przed narodami całego świata, albo też podnieść głos protestu przeciw ich potwornej działalności. Lecz gdybym wyśtaąpiła z protestem w samej ambasadzie, głos mój byłby głosem wolejącego na puszczy. Dlatego też musiałam zdecydować się na krok bardziej skuteczny tj. na taki krok, który umożliwiłby mi wzięcie istotnego udziału w walce przeciw podlegaczom wojennym. W tym celu trzeba było odrzucić wszelkie osobiste i uczuciowe względy, co też i uczyniłam.

Zrezygnowałam więc z pracy w ambasadzie i pozostałam w Związku Radzieckim, gdzie moge, w miarę moich sił i możliwości, wziąć udział we wspólnej walce o pokój i dobrobyt narodów.

Książka, którą polecam uważać czytelników, jest rezultatem mego długotrwałego obcowania z ludźmi, od których naród amerykański oczekiwał, że będą popierali i rozwijali dobre stosunki sąsiedzkie ze wszystkimi krajami, w tej liczbie i ze Związkiem Radzieckim, który okazał bezcenną pomoc całej ludzkości w jej walce ze śmiertelnym niebezpieczeństwem faszystów. To jednak, co widziałam w Departamencie Stanu i w ambasadzie amerykańskiej w Moskwie pozostawało w jaskrawej sprzeczności z oczekiwaniami narodu amerykańskiego. Widziałam, jak miedz Dmoklesa wznosi się nad ludzkością i jak coraz niżej opada, grożąc znowu zatępieniem milionów ludzi w morzu krwi.

I dlatego nie mogę milczeć!

nocejących. Zgodziłam się na to i została przyjęta.

W instytucji tej pracowałam przez pewien czas w oddziale meteorologii i kartografii, obslugającym lotnictwo bombardujące. Wkrótce jednak przeniesiono mnie do głównej organizacji wywiadu amerykańskiego — Biura Wywiadu Strategicznego (OSS)*, gdzie otrzymałam skierowanie do wydziału „obcych narodowości“ OSS.

Do funkcji moich należało dokładne studiowanie gazet i pism w językach obcych, wydawanych w Stanach Zjednoczonych.

* Office of Strategie Services.

ażwłaszcza całej prasy ukazującej się w językach słowiańskich. Obowiązkiem moim było sporządzenie na podstawie tej prasy ogólnych przeglądów i sprawozdań o działalności istniejącej na terenie Stanów Zjednoczonych różnorodnych organizacji słowiańskich, przede wszystkim zaś organizacji postępowych. W sprawozdaniach moich miałam również wskazywać na możliwości wykorzystania tych organizacji dla celów wywiadu OSS.

Muszę powiedzieć, że przyjmując pracę w wywiadzie amerykańskim, byłam przekonana, iż w ten sposób będę mogła przy

nieść jakąś konkretną korzyść w walce z wrogiem całej ludzkości — hitleryzmem. Nienawidzę faszystów z całej duszy i wydawało mi się, że właśnie w wywiadzie potrafię lepiej niż gdziekolwiek indziej walczyć z tą zarazą. Później dopiero przekonałam się, że stawiając sobie to szlachetne zadanie, byłam co najmniej naiwna. Jak wiadomo, w czasie wojny wywiad amerykański nie prowadził skutecznej walki z faszystem, po wojnie zaś przeszedł na całej linii do współpracy z byłymi i istniejącymi organami faszystowskiego wywiadu i kontrwywiadu Niemiec, Włoch i Hiszpanii.

W czasie mej pracy w Biurze Wywiadu Strategicznego dowiedziałam się wielu ciekawych szczegółów o historii, funkcjach, metodach i formach pracy tej organizacji wywiadowczej, której Amerykanie nadali ironiczną nazwę — „peleryna i kindżał“.

Szefem Biura Wywiadu Strategicznego był generał William Donovan.

Donovan urodził się w 1883 roku w Buffalo, w stanie Nowy Jork, ukończył Wydział Prawa uniwersytetu Columbia w Nowym Jorku, w czasie pierwszej wojny światowej służył w kawalerii amerykańskiej armii ekspedycyjnej we Francji. Donovan jest katolikiem, członkiem partii republikańskiej.

W 1932 roku kandydował na stanowisko gubernatora stanu Nowy Jork, lecz w wyborach przegrał.

Już w pierwszym okresie działalności Biura Wywiadu Strategicznego generał Donovan umiejętnie potrafił sobie zaskarbić zaufanie rządu amerykańskiego i zreszcie go oszukując zapewnić reakcyjnemu kołom Wall Street decydujący wpływ w tej organizacji.

„Sukces“ swój zawdzięczał temu, że Roosevelt zajęty był wówczas innymi, ważniejszymi sprawami, związanymi z operacjami wojennymi. Dlatego to Donovan mógł osobiście dobrać kadry kierownicze dla swej szpiegowskiej organizacji.

Donovan mianował na kierownicze stanowiska administracyjne w OSS ludzi, z którymi łączyły go interesy, oraz przyjaciół z pierwszej wojny światowej — pułkownika E. Backstone'a, wraz z którym tworzył w r. 1919 organizację faszystowską „Legion Amerykański“. Uter-tone Richards'a — prezesa zarządu wielkiej firmy „Hawaiian Pineapple Company“, trudniącego się importem i eksportem ananasów; J. Morgana; Elmo Ropera z organu Wall Street „Fortune“; „bohatera“ pierwszej wojny światowej, adwokata tego samego autoramentu — R. Livermore'a i innych. Donovan przyciągnął też do pracy w OSS kuzyna Winstona Churchilla — Raymonda Guesta, syna milionera T. Ryana, właściciela reakcyjnej gazety „New York Sun“ — Billa Dewarta, spadkobiercę milionów króla aluminium Mellona — Paula Mellona i generała armii carskiej, byłego księcia Sergiusza Obolenskigo, który przed przyściapieniem do pracy w OSS pełnił marny żywot w Ameryce.

Wkrótce po utworzeniu OSS Donovan wysłał swych przedstawicieli za granicę, z poleceniem zdobycia materiałów dotyczących gospodarki i polityki szeregu krajów, przy czym wielu z nich wyjechało w charakterze korespondentów prasowych.

Po klęsce Francji w 1940 roku Donovan osobiście udał się do tego pokonanego kraju, aby na miejscu zbadać przyczyny jego porażki.

Powróciwszy do Stanów Zjednoczonych poinformował on poufnie rząd amerykański, że przyczyną katastrofy nie była „pięta kolumna“ ani komuniści francuscy, — jak twierdził ambasador Bullitt i jak głosiły wszystkie gazety amerykańskie — lecz zle kierownictwo operacjami wojennymi ze strony dowódców wojskowych i całkowity brak przygotowania Francji do prowadzenia nowoczesnej wojny.

Nieco później Donovan wyjechał na Balkany i Bliski Wschód. Odwiedził Londyn, Kair, Ateny, Belgrad, Sofię, Ankarę i Jerozolimę. Celem jego podróży było zebranie specjalnych informacji dla dowództwa amerykańskiego i inspekcja pracy wywiadu amerykańskiego w tych krajach.

W Algierze Donovan odbył długą rozmowę z generałem Weygand i zaznajomił się szcze-

gółowo z sytuacją w Afryce Północnej. W istocie rzeczy bowiem Amerykanie rozpoczęli przygotowania do operacji w Afryce Północnej jeszcze w końcu 1940 roku i wówczas już za pośrednictwem swego wywiadu nawiązyli kontakt z francuskimi władzami wojskowymi na tym terenie.

We wrześniu 1943 roku Donovan przybył do Londynu i konferował z szefem wywiadu angielskiego ministerstwa wojny ekonomicznej tzw. SOE, na temat organizacji nielegalnej propagandy w krajach osi i na okupowanych przez nie terytoriach. Oszczęgł porozumienie w sprawie prowadzenia takiej propagandy, która podtrzymywałaby moralnie ludzi zastojonych pozytywnie wobec sojuszników, ale która nie pozwoliła by im jednocześnie powstać przeciwko Niemcom wrociłej, niż to będzie zgodne dla Amerykanów i Anglików. W rozmowach tych interesy narodów krajów okupowanych były ostatnim planem.

Biuro Wywiadu Strategicznego, spekulując na nienawideści narodów Europy do faszystów, nawiązało łączność z podziemnymi grupami oporu w tych krajach i skierowało do organizacji ruchu oporu swą agenturę, aby wykorzystała ją w okresie powojennym w interesach wywiadu amerykańskiego.

Byłam niechętnie oburzona, dowiedziawszy się z gazet, że wywiad amerykański przed kilkoma miesiącami przekazał faszystowskiemu kontrwywiadowi hiszpańskiemu Iñigo Haspanów, który przysposobiony udział w antyniemieckim ruchu partyzantckim we Francji w czasie II wojny światowej. W tak haniebny sposób Amerykanie odwdzięcają się za pomoc, którą im okazali partyzanci!

W czasie mej pracy w OSS miałam możność szybko przekonać się o tym, że cały wywiad tej organizacji wywiadowczej skierowany był, nie tylko przeciw Niemcom, lecz i przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Na podstawie moich własnych obserwacji mogę stwierdzić stanowczo, że kłopotliwość wywiadu amerykańskiego wykonywało przyjazne stosunki nawiązane między ZSSR i USA w okresie wojennym, w tym celu, by posiadał kadrowych szpiegów na teren Związku Radzieckiego dla prowadzenia pracy wywiadowczej, przeciw temu krajowi, który był przecież naszym sojusznikiem. Szpiegzy ci posyłani byli do ZSSR pod różnymi pretekstami — w charakterze radców, drugich i trzecich sekretarzy, attaché czy po prostu urzędników ambasady, w charakterze pracowników wojskowej misji zapoznania i statachtatu wojskowego przy ambasadzie, a wreszcie w charakterze korespondentów amerykańskich gazet, pam i inżynierów radiowych, jak również, w charakterze specjalistów w dziedzinie montażu urządzeń fabrycznych, przydanych w ramach lend-lease'u.

Antyradycki kierunek działalności wywiadu amerykańskiego znajduje swe potwierdzenie choćby w tym fakcie, że w czasie wojny, która Stany Zjednoczone w sojuszu z ZSSR prowadziły przeciw Niemcom faszystowskim, wydał rozkaz był najliczniejszą w Biurze Wywiadu Strategicznego. Na czele wydziału rosyjskiego stał prof. historii Columbia University, Robinsen, uważany za najbliższego „znawcę“ Związku Radzieckiego w Stanach Zjednoczonych.

W skład wydziału rosyjskiego wchodziły sekcje specjalne, których celem było zbieranie informacji szpiegowskich o ZSSR w dziedzinie przemysłu i produkcji wojennej, transportu, rezerw ludzkich, dochodów państwowych, handlu zagranicznego, rolnictwa itp.

(D.c.n.)

Nina Ehrenburg 150
BURZA
Tum. H. St. Wymyph. Wpł. Kiewicz

— Mówią, że natura jest ślepa. Nieprawda. Widziałem w Równem pawia, wystrójony tak, że bogacie nie można, a jak wyrzasał, to choć uszy mam wytrzymałe, a musiałem uciekać. A teraz weź słowika... Czy zauważył? Nędzna ptaszyna. Borys ma fizys, powiedziec można, okropna, a więc mu przydano co innego... Kiedy zaczyna deklamować, to dziewczę zapomina o fasadzie...
— Nie uważam, żeby miał twarz okropną — odparła Liza. — Przeciwnie... Oczy ma niezwykle...
Gruszko uśmiechnął się:
— Stało się, ciebie też wziął...
Liza powiedziała Borysowi:
— Mówią, że jesteś romantykiem, czy to prawda? Borys zamachał rękami:
— Głupstwo! Popatrz, jak opycham kartofle... Nie, serio, cóż że mnie za romantyk? Romantycy chcieli mieć wszystko szczególne. A ja co?... Życie wypadło szczególne, to racja, ale nie tylko moje — i twoje, i Stryżewa, i wszystkich. Jeśli chcesz wiedzieć, to marzyłem zupełnie o czym innym, prostszym, o wiele bardziej prozaicznym. Nigdy nie przypuszczałem, że wypadnie wysadzać pociągi. Miałem w Kijowie znajomą, poważną, studiowała epikę, a teraz — jak mówią — siedzi w ukryciu i drukuje ulotki. Gdzież tu jest romantyka? W księżycu się nie kocham, nie pojedynkowałem się, do tygrysa nie strzelałem. Chyba, że do feldfebla... Nie o to chodzi, przykro, że tak mało możemy zdziałać. Teraz trzeba żyć jedną jedyną sprawą, jak w Stalingradzie... Wciąż o tym myślę, co tam za walki!... Rozumiesz, Stalingrad — to usprawiedliwia nie tylko kraj albo epokę, uspra-

wiedliwa każdego człowieka... Pójdę zapytać Zacharaszka, co nadaje Moskwę...

W tydzień później poszli na zasadzkę, ale zaledwie wyszli z lasu, natknęli się na niemiecki oddział. Niemców było około stu. Borys krzyknął:
— Odchodźcie! Zatrzymam ich...

Strzelał w dalszym ciągu, nawet po otrzymaniu rany. Kiedy zaś Niemcy wreszcie zdecydowali się pójść do niego, Borys już nie oddychał; pchnąwszy go nogą Niemiec rzekł:
— Mocne miał życie... Postrzelany, jak rzęszota!... Przech takiego oto bandyte, ginie sześciu naszych!...

Dowiedziawszy się o zabiciu Borysa, Stryżew nic nie powiedział, nasepił się, poszedł do ziemianki. Przeszedł Gruszko, Stryżew wesoło wsunął do kieszeni notes — odczytywał wiersze Borysa.
— Co porabiasz? — zapytał Gruszko.
— Nic... Trzeba zawołać Aleksego — nową cholęwę przyszyć, but przegnił, faktycznie...
A Liza nie wstydząc się płakała, wolno jej — dziewczynie...

Jeszcze latem doktor Paszkow pisał do Dymitra Aleksiejewicza: „Zatrzymałem się na jeden dzień w Atkarsku, naturalnie odwiedziłem twoich. Barbara Eliasówna jest przejęta wypadkami, ale źle nie wygląda. Natalki nie poznałem — była sobie dziewczynką, a teraz zobaczyłem, jak to się mówi, piękność jak malowanie, nieszczęście nie zламаło jej, oto co znaczy być młodym!“

Mówiąc o Natalie doktor Paszkow nie skłamał, Natalka istotnie wypiękniała; jeśli przed wojną wydawała się wszystkim prócz Wasylka zwykłą miłą wyglądającą panną, to teraz przyciągała spojrzenia przechodni, nie mogła przejść niezauważona. Wyszczuła, co sprawiło wrażenie, że urosła; oczy jej nabrały nowego wyrazu — cierpienia i wzności.

Ale co do Barbary Eliasówny, doktor Paszkow napisał nieprawdę — obawiał się zmartwić Kryłowa. Już od wiosny Barbara Eliasówna zaczęła